

PRZEMYSŁAW KUBIAK, ANNA PIKULSKA-RADOMSKA

ORCID: 0000-0001-8007-6942, pkubiak@wpia.uni.lodz.pl

ORCID: 0000-0003-3691-3824, apikulska@wpia.uni.lodz.pl

---

## *Quadruplum* w prawie rzymskim. Wybrane zagadnienia

*Quadruplum* in Roman law. Selected issues

---

*Poena quadrupli* to intrygująca kara<sup>1</sup>. Orzekana była w różnych okresach zarówno w postępowaniach publicznych, jak i prywatnych. Mogła mieć charakter kary samoistnej albo, podobnie jak inne kary pieniężne, stanowić dodatkową dolegliwość finansową dla sprawcy. Jej orzeczenie nie wiązało się na ogół z pogorszeniem statusu skazanego, bywała więc wymierzana w przypadku czynów mniejszej wagi, mogła jednak skutkować umniejszeniem czci obywatelskiej<sup>2</sup>. Obok niej w źródłach – z różną częstotliwością i w różnym charakterze bądź celu – pojawiają się też inne kary pieniężne liczone podobnie, a to *duplum*, *triplum*, a nawet – epizodycznie – *octuplum*<sup>3</sup>.

*Duplum* rozumiane jako pozbawienie sprawcy na rzecz poszkodowanego lub państwa podwójnej wartości korzyści uzyskanej z czynu zabronionego<sup>4</sup> jest karą zwykłą, powszechnie stosowaną, wchodzącą w miejsce „naturalnego” talionu. Świadczy o tym częstość występowania tej kary (warto dodać, nie tylko w prawie rzymskim, lecz także w prawach greckich, prawie egipskim i żydow-

---

<sup>1</sup> Pisali o tej karze i jej symbolice np. J.M. Kelly, *Roman Litigation*, Oxford 1966, s. 153–172; R. Düll, *Zum Vielfachen Wertersatz im antiken Recht*, [w:] *Scritti in onore di Contardo Ferrini pubblicati in occasione della sua Beatificazione (Scritti Ferrini)*, vol. I, Milano 1948, s. 211–230. Ciekawie w kontekście *quadruplicatores* Y. Rivière, *Les quadruplicatores: la répression du jeu, de l'usure et de quelques autres délits sous la République romaine*, „MEFRA (Mélanges de l'École française de Rome. Antiquité)” 1997, tome 109, n<sup>o</sup> 2, s. 577–631.

<sup>2</sup> D. 48,1,2; D. 48,19,8 pr.

<sup>3</sup> I. 4,6,21: *Omnes autem actiones vel in simplum conceptae sunt vel in duplum vel in triplum vel in quadruplum: ulterius autem nulla actio extenditur*.

<sup>4</sup> Co do zasady chodziło o rzeczywistą wartość przedmiotu (*verum pretium*). Zob. D. 47,2,50 pr.; D. 47,8,2,13.

skim). Sprawca opłaca szkodę podwójnie: naprawia ją (*simpulum*) oraz doznaje represji polegającej na poniesieniu uszczerbku we własnym majątku (kolejne *simpulum*).

Inaczej rzecz się ma z *quadruplum*. Że jest to podwojone *duplum* – każdy widzi. Ale nie chodzi tu raczej o symbolikę liczby cztery, jak chcą niektórzy<sup>5</sup>, ale o zemstę, odpłatę, symboliczne podwojenie. Wymiar tej kary oddaje myślenie: „skoroś taki, ukarzę cię dwa razy srożej”. Wymowę tego namnażania najlepiej chyba ilustruje figura zastosowana przez Cyncerona w drugiej mowie przeciwko Werresowi, gdzie mowa jest o karze ośmiokrotnej, czyli podwójnym *quadruplum*<sup>6</sup>. Narracja Cyncerona skonstruowana jest następująco: *decumani* pobierają taką część plonów, jaką za właściwą uzna ich zwierzchnik, przy czym uchylanie się od obowiązku zagrożone jest naliczeniem daniny do czterokrotności. Mogą dochodzić zwrotu, a kreujący się na szlachetnego pana namiestnik przyrzeka zasądzenie poborcy na ośmiokrotność. Cóż z tego, skoro skład sędziowski złożony jest z członków orszaku Werresa, przez niego samego zwanych „psami”. Wyroki zasądzające nie zapadały, ba, nikt nawet nie został pozwany, poszkodowani bowiem z góry wiedzieli, że z sądu wyjdą wyśmiani i wyszydzeni.

Bez wątpienia z czasem *quadruplum* nabrało pewnej symboliki i stało się synonimem surowości<sup>7</sup>, wykraczając nawet poza ścisłe ramy języka prawniczego. Dar lub odpłata w czterokrotnej wysokości zaczęła pełnić pewną rolę również w sferze pozaprawnej, przyjmując postać powszechnie stosowanej figury retorycznej. Swetoniusz opowiada np., że cesarz Tyberiusz odwzajemniał noworoczne prezenty w czwórmasób<sup>8</sup>. Święty Łukasz przytacza historię Zacheusza, który stając przed Bogiem, rzekł: „Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnje”<sup>9</sup>. Smaku tej historii dodaje fakt, że był on zwierzchnikiem celników, grupy zawodowej, której społeczny odbiór był zdecydowanie negatywny, o czym będzie jeszcze mowa. W okresie cesarstwa, a więc w czasie stopniowej biurokratyzacji i fiskalizacji życia prywatnego Rzymian, *quadruplum* było karą, po którą dość często sięgali cesarze w swoich konstytucjach, kierując się przede wszystkim związanymi z jej zasądzeniem wymiernymi korzyściami finansowymi<sup>10</sup>.

<sup>5</sup> Tak np. J.M. Kelly, *op. cit.*, s. 156.

<sup>6</sup> Cic. *Ver.* 2,3,26–34, w szczególności 2,3,34: *Erit tamen in aratores lenior quam videtur. Nam qui in decumanos octupli iudicium se daturum edixit, idem habuit in edicto se in aratorem in quadruplum daturum.*

<sup>7</sup> Amm. 26,6,7.

<sup>8</sup> Suet. *Tib.* 34.

<sup>9</sup> Łk 19,8.

<sup>10</sup> Część czynów karana była w ten sposób od czasów republiki, o czym dalej. W Kodeksie Teodozjańskim jest około 40 wzmianek o *quadruplum*, a w Justyniańskim – 30.

Początki stosowania tej kary to jednak republika. Symptomatyczne jest tu zastosowanie *quadruplum* w postępowaniach przeciwko feneratorom, tj. pobierającym zawyżone odsetki w stosunkach kredytowych. Fundamentalnym źródłem jest tu przekaz Katona Starszego stawiającego w opozycji złodzieja i lichwiarza, a odnoszący się do tradycji przodków<sup>11</sup>. W nowszej literaturze nie kwestionuje się już tezy, że sankcja *quadruplum* znajdowała zastosowanie zarówno w procedurze publicznej, a więc procesach wszczynanych z oskarżenia edylów (*iudicium populi*), jak i późniejszej, prywatnej *manus iniectio pura*. To nie zaskakuje, zważywszy na społeczną skalę problemu zadłużenia, symbolikę kary, jak również jej potencjał w razie udanej egzekucji.

Nie trzeba być znawcą życia gospodarczego w republikańskim Rzymie, by wiedzieć, że masowe zadłużenie było plagą, która z różną intensywnością nękała lud, szczególnie w okresie, kiedy podziały polityczne przekładały się wprost na rozwarstwienie ekonomiczne. Był to jeden z problemów, z którymi musiała sobie radzić patrycjuszowska władza, kiedy bowiem poziom ogólnego zadłużenia osiągał stan krytyczny, wywołane tym faktem niepokoje społeczne godziły w bezpieczeństwo państwa – zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne. To dlatego Tacyt nazywa lichwę zastarzałym złem<sup>12</sup> i to dlatego problem zadłużenia jest stale obecny w republikańskiej retoryce politycznej.

*Iudicium populi* to procedura wywodząca się jeszcze z epoki królewskiej, która maksimum znaczenia uzyskała w szczytowym okresie republiki. Ponieważ, o ile wiadomo, pierwotnie służyła do rozstrzygania spraw o nadużycia polityczne, prawo do inicjowania procesu i oskarżania w nim przysługiwało trybunom. Z czasem zastosowanie procedury zostało rozszerzone na przestępstwa pospolite, a więc prawo do oskarżania w procesach toczących się przed komicjami trybusowymi, niekiedy zgromadzeniem plebejskim, uzyskali edylowie<sup>13</sup>.

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że zagrożenie karą *quadruplum* dla występku w postaci pobierania nadmiernych odsetek zostało wprowadzone postanowieniami *lex Duilia Menenia* z roku 357 p.n.e. W źródłach znajdują się cztery przekazy odnoszące się do *iudicium populi* w sprawach przeciwko feneratorom

<sup>11</sup> Cato *Agr. praef.*: *Maiores nostri sic habuerunt et ita in legibus posiverunt: furem dupli condemnari, feneratorum quadrupli.*

<sup>12</sup> Tac, *Ann.* 16,6: *sane vetus urbi fenestre malum et seditio discordiarumque celeberrima causa [...]* („istotnie lichwiarstwo było zastarzałym złem miasta i najczęstszą przyczyną buntów i rozterek [...]”; tłum. S. Hammer).

<sup>13</sup> Obszernie na ten temat np. L. Garofalo, *Aediles e iudicia populi*, [w:] *Idee vecchie e nuove sul diritto criminale Romano*, Padova 1988, s. 45–84 (przedruk w: *Appunti sul diritto criminale nella Roma monarchica e repubblicana*, Verona 1997, s. 121–164). Pisał też o tym dużo M. Kuryłowicz, *Loca aedilem metuentia (Sen. de vita beata 7,1,3). Z działalności edylów rzymskich na rzecz ochrony porządku i moralności publicznej*, „Annales UMCS” 1985–1986, sectio G, nr 32–33, z. 7, s. 123–135; *idem*, *Działalność karno-administracyjna edylów rzymskich w sprawach handlowych*, „ZNUJ. Prace prawnicze” 1989, z. 125, s. 65–78.

rom (trzy pochodzą od Liwiusza, jeden od Pliniusza Starszego)<sup>14</sup>, dotyczące lat 344–192 p.n.e. Ciekawe, że skupiają się one w dwóch okresach; pierwszy z nich obejmuje czas między połową IV a pierwszymi latami III w. p.n.e., drugi to kilka lat na początku II w. p.n.e. Nie oznacza to raczej, że procesy takie nie były wszczynane częściej, dopóki jednak lichwiarze działali dyskretnie, a skala zadłużenia nie osiągała poziomu zagrażającego porządkowi publicznemu, a w dodatku – i tu pojawia się nowy wątek – nie zachodziła potrzeba nagłego pozyskania środków na nadzwyczajne inwestycje, stosowano mniej drastyczne i pokazowe rozwiązania.

Niemal wszystkie przywołane teksty odnoszące się do postępowań *apud populum* podają informację, że ze środków pozyskanych z grzywien zasądzonych od lichwiarzy finansowano różne nośne społecznie przedsięwzięcia publiczne polegające na budowie, odnowieniu czy upiększeniu obiektów użyteczności publicznej. Najbardziej spektakularny jest przekaz Pliniusza dotyczący okoliczności opublikowania *ius Flavianum* (304 p.n.e.). Jasno z niego wynika, że procedura publiczna została wykorzystana przez Gneiusza Flawiusza czysto instrumentalnie: podjąwszy zobowiązanie ufundowania świątyni Zgody, jak tylko zwaśnione stany się porozumieją, szybko zorientował się, że brakuje publicznych środków na sfinansowanie ślubu. Korzystając ze swoich kompetencji trybuna ludowego i edyla kurulnego, doprowadził do zasądzenia lichwiarzy w postępowaniu komicyjnym i z pozyskanych tym sposobem pieniędzy sfinansował budowę niewielkiej miedzianej świątyni. A w dodatku zagrał na nosie patrycjuszom: świątynia została poświęcona, jak pisze Liwiusz, „ku największej złości nobilów”<sup>15</sup>. Ludowi musiało się to podobać. Publiczne procesy miały więc wyraźne cechy chwytu, widowiska politycznego, miały na celu uspokojenie nastrojów, tym bardziej że uzyskane z grzywien środki przeznaczano na różne spektakularne cele.

Zagrożenie karą *quadruplum* zostało w naturalny sposób przeniesione na prywatnoprawny tryb dochodzenia roszczeń. Dość tajemnicza *lex Marcia*, wydana według wszelkiego prawdopodobieństwa na przełomie III i II w. p.n.e. (196 p.n.e.?)<sup>16</sup>, wprowadziła ten tryb w postaci *manus iniectio pura*, środka ofensywnej obrony. Ustawy ograniczające stopy dopuszczalnych odsetek w stosunkach umownych według wszelkiego prawdopodobieństwa miały charakter *leges minus quam perfectae*, co oznacza, że przekraczanie dopuszczalnych progów, zagrożone wprawdzie karą, nie powodowało nieważności przyrzeczenia. Jeśli zatem wierzyciel-pożyczkodawca wystąpił z roszczeniem, pretor przyznawał mu skargę i udzielał instrukcji dotyczącej zasądzenia. Zwycięstwo to jednak drogo pożyczkodawcę kosztowało bądź mogło kosztować, skoro musiał w poczwórnej

<sup>14</sup> Liv. 7,28,9; Liv. 10,23,11–12; Liv. 35,41,9–10; Plin. Nat. 33,1,19.

<sup>15</sup> Liv. 9,46,... *aedem Concordiae in area Volcani summa invidia nobilium dedicavit*.

<sup>16</sup> O tej ustawie szerzej A. Pikulska-Robaszkiewicz, *Lichwa w państwie i prawie republikańskiego Rzymu*, Łódź 1999, s. 91–94. Ciekawie na ten temat zob. też: Y. Rivière, *op. cit.*, s. 598–616.

wysokości zwrócić to, co otrzymał nienależnie. *Manus iniectio pura* w tej postaci potencjalnie służyła zatem do paraliżowania roszczeń wierzyciela przez perspektywę zasądzenia na poczwórną wartość. Brzmi atrakcyjnie, ale w źródłach brak śladów praktycznego stosowania tego środka. Może to oznaczać i prawdopodobnie oznacza, że wprowadzenie kar prywatnych nie mogło skutecznie poskromić praktyk lichwiarskich. Słabsi ekonomicznie dłużnicy nie dochodzili zapewne zbyt często swoich praw w tym trybie, tym bardziej że wytoczenie takiego środka z pewnością zamknęłoby im drogę do uzyskania dalszych pożyczek od tego samego czy jakiegokolwiek innego feneratora.

Co ciekawe, mimo że w całym okresie wczesnego cesarstwa sankcje za przekroczenie dopuszczalnych miar odsetek miały prywatnoprawny charakter, a Dioklecjan w roku 290 dodał zagrożenie infamią<sup>17</sup>, to powrót do *quadruplum* jednak nastąpił. Z 386 r. pochodzi konstytucja firmowana jednocześnie przez Walentyniana, Teodozjusza i Arkadiusza, przewidująca, że ten, kto pobiera odsetki ponad ustawowe 12%, zwraca dłużnikowi tytułem kary poczwórną wartość tego, co zostało pobrane nienależnie. Konstytucja miała w dodatku wsteczną moc obowiązującą: to, co zostało nienależnie pobrane przed wejściem nowego prawa w życie, miało podlegać zwrotowi w wymiarze *duplum*<sup>18</sup>. Jak to rozwiązanie zadziałało w praktyce, nie bardzo wiadomo, ale w regulacjach justyniańskich na powrót pojawia się *infamia*.

Kara *quadrupli* pojawia się też w kontekście nadużyć dokonywanych przez dzierżawców danin publicznych (*publicani*), zwanych potocznie celnikami. Zajmowali się oni w szczególności poborem różnego typu opłat transportowych (*portoria*), tj. ceł pobieranych od towarów przewożonych przez granicę państwa bądź granice mniejszych okręgów celnych, na które z czasem podzielono cały obszar imperium, także opłat od towarów wwożonych do niektórych miast oraz opłat ponoszonych w związku z korzystaniem z niektórych dróg lub przejazdem przez niektóre mosty. Nie były to więc w ścisłym tego słowa znaczeniu cła, ale na potrzeby tego opracowania, celem uproszczenia komunikacji, dla opisu przedmiotowych danin używane będzie to określenie. Każdy przekraczający taki punkt poboru (*statio*), czy to przedsiębiorca, czy zwykły podróżujący, miał obowiązek zadeklarowania wszystkich przewożonych przedmiotów (*professio*), wszystkie one bowiem co do zasady podlegały *portorium*<sup>19</sup>. Prawdliwość zaś sporządzenia deklaracji kontrolowali publikanie. Ich uprawnienia w tym zakresie były doprawdy szerokie, łącznie z przeszukaniem bagażu czy też ładunków oraz kontrolą osobistą.

<sup>17</sup> C. 2,11(12),20.

<sup>18</sup> C. Th. 2,33,2.

<sup>19</sup> Ps.-Quint. *Declam. min.* 359.

Pomijając fakt, że raczej nikt nie kwapi się do płacenia cła i może nawet na różne sposoby starać się tego uniknąć<sup>20</sup>, nie ulega wątpliwości, że podróżujący narażeni byli na nadużycia ze strony poborców. Ci według wszelkiego prawdopodobieństwa z dużym marginesem swobody dokonywali zarówno kontroli prawidłowości sporządzenia *professio*, jak i oszacowania wartości przewożonych towarów, będącej podstawą naliczenia daniny. Zachłanność publikanów i dokonywane przez nich nadużycia stały się wręcz legendarne, nic więc dziwnego, że w społeczeństwie mieli zasłużenie fatalną opinię. Źródła antyczne pełne są krytycznych wzmianek o nich. Tak też odnosił się do nich Cyceron<sup>21</sup>, a w Nowym Testamencie wymieniani są jednym tchem z grzesznikami, oszustami, nierządnicami czy cudzołożnikami<sup>22</sup>.

Spółeczny grunt do surowego zwalczania nadużyć zatem niewątpliwie istniał. Odpowiedzialność poborcy była oczywiście przez prawo przewidziana, choć jej zakres mógł odbiegać od potencjalnych oczekiwań szerokiej publiczności. Jeśli zatem nienależne świadczenie pobrał on przez pomyłkę, miał obowiązek je zwrócić<sup>23</sup>. Jeśli jednak wymusił zapłatę daniny nienależnej, narażał się na obciążenie obowiązkiem zwrotu podwójnej wartości tego, co pobrał bezprawnie, czy to on sam, czy jego podwładni. Z roszczeniem w tej wysokości poszkodowany mógł wystąpić w ciągu roku, jeśli zaś tego nie uczynił, odpowiedzialność poborcy ograniczała się do jednokrotnej wartości<sup>24</sup>. Odpowiedzialność mogła być rozszerzona do potrójnej wartości świadczenia, jeśli pobór nienależnej daniny związany był z użyciem przemocy<sup>25</sup>.

---

<sup>20</sup> Bardzo ciekawe są przekazy źródłowe dotyczące wybiegów stosowanych celem uniknięcia opłat. Zasadniczo można je usystematyzować w trzy kategorie: podróżujący albo starali się ukryć właściwą naturę przewożonych produktów, albo starali się przewieźć towar, nie deklarując go, albo wreszcie usiłowali przekroczyć granicę celną, nie przechodząc przez punkt poboru daniny. Zob. więcej: A. Pikulska-Radomska, *Kontrabanda. Uwagi o poborze portorium w republice i wczesnym cesarstwie*, [w:] *Semper fidelis. Prace dedykowane pamięci Profesora Janusza Sondla legendzie krakowskiego fakultetu prawniczego*, Kraków 2017, s. 305–314 i źródła tam podane.

<sup>21</sup> Zob. choćby Cic. *Q. fr.* 1,1,11,33.

<sup>22</sup> Tytułem przykładu zob. choćby Łk 5,27–32 (powołanie Lewiego); Łk 15,1–7 (zaginiona owca); Łk 18,9–14 (faryzeusz i celnik). O praktyce i społecznych ocenach poborców zob. np. B. Brzeziński, *Poborcy podatkowi i dzierżawcy podatków w starożytności*, [w:] *W świecie finansów i prawa finansowego. Działalność dydaktyczna Profesora Jana Głuchowskiego*, red. B. Kłosowska, P. Prewysz-Kwinto, Toruń 2010, s. 73–79.

<sup>23</sup> D. 39,4,16,14.

<sup>24</sup> D. 39,4,1, pr.; D. 39,4,9,5.

<sup>25</sup> D. 39,4,9,5: *Quod illicite publice privatimque exactum est, cum altero tanto passis iniuriam exsolvitur. Per vimveroextortum cum poena triplirestituitur: amplius extra ordinemplectuntur: alterum enim utilitas privatorum, alterum vigor publicae disciplinae postulat* („W przypadku, kiedy bezprawnie coś wyegzekwowano, bądź w ramach publicznej działalności, bądź prywatnie, wypłaca się tym, którzy doświadczyli niesprawiedliwości, drugie tyle. Jeśli natomiast doszło do wymuszenia rzeczy przemocą, zwrotu dokonuje się nakładając potrójną karę. Nakłada się na nich karę poza

Jeśli zestawić wymienione sankcje z tymi stosowanymi wobec osób usiłujących uniknąć zapłaty *portorium*, dysproporcja wręcz razi. Wypowiadający się w tej kwestii Ulpian przyznaje, że poborcy są traktowani z pewną przychylnością, ponieważ prawo powszechne w przypadkach kradzieży jawnej bądź dokonanej z użyciem siły przewiduje zasądzenie na *quadruplum*<sup>26</sup>. Odwołując się do poglądu Pomponiusa, przyznaje więc zainteresowanemu uprawnienie do wystąpienia ze skargą o poczwórną wartość na zasadach ogólnych. Podkreśla przy tym, że byłoby absurdalne traktowanie jawnie nadużywającego uprawnień publikanina łagodniej niż wszystkich innych. Jeśli jednak zwrócić uwagę na fakt, że poborca mógł uniknąć wszelkiej odpowiedzialności, jeśli tylko zwrócił to, co pobrał z użyciem przemocy, to tendencja do faworyzowania publikanów jest wyraźnie widoczna<sup>27</sup>. Można się zastanawiać nad przyczynami takiego stanu rzeczy, choć wyjaśnienia nie trzeba długo szukać. Udziela go Cynceron w liście do brata Kwintusa. Dostrzega wprawdzie i piętnuje nadużycia publikanów, ale zaraz potem pochyła się nad uciążliwościami związanymi z pełnieniem ich funkcji. Zachowanie równowagi między interesami podatników i poborców to sztuka wymagająca od namiestnika wręcz boskiej cnoty<sup>28</sup>.

Przedmiotem tego opracowania jest *poena quadrupli*, ale kontekst *tripulum* w odniesieniu do publikanów narzuca się w sposób oczywisty. Widać, jak prawodawca, pozornie wbrew logice, łagodzi zagrożenie w stosunku do nich. Możliwość wytoczenia powództwa o *quadruplum* wskazana przez jurystów to tylko

---

zwykłym porządkiem (w postępowaniu nadzwyczajnym), bowiem jednej kary wymaga wzgląd na korzyść osób prywatnych, drugiej powaga ładu publicznego”; tłum. T. Palmirski).

<sup>26</sup> D. 39,4,1,3: *Quod quidem edictum in aliqua parte mitius est, quippe cum in duplum datur, cum vi bonorum raptorum in quadruplum sit et furti manifesti aequae in quadruplum* („Ten edykt jest w pewnym stopniu łagodniejszy, przede wszystkim dlatego, że ustanowiona w nim kara opiewa na podwójną wartość przedmiotu sporu, podczas gdy kara w przypadku rabunku, jak i w przypadku jawnej kradzieży, wynosi poczwórną wartość przedmiotu sporu”).

<sup>27</sup> D. 39,4,1,4: *Et restituendi facultas publicano vi abreptum datur, quod si fecerit, omni onere exiit et poenali actione ex hac parte edicti liberatur. Unde quaeritur, si quis velit cum publicano non ex hoc edicto, sed ex generali vi bonorum raptorum, damni iniuriae vel furti agere, an possit? Et placet posse, idque Pomponius quoque scribit: est enim absurdum meliorem esse publicanorum causam quam ceterorum effectam opinari* („Udziela się też dzierżawcy dochodów państwowych możliwości zwrotu rzeczy zabranej przemocą, i jeżeli to zrobi, zdejmując się z niego wszelkie obowiązki i uwalnia od odpowiedzialności z tytułu skargi penalnej wynikającej z tej części edyktu. Stąd powstaje pytanie, czy można, jeśli ktoś chce, wystąpić ze skargą przeciwko dzierżawcy dochodów państwowych nie na podstawie tego edyktu, lecz na podstawie ogólnych norm prawa dotyczących rabunku, bezprawnie wyrządzonej szkody czy kradzieży? Przyjmuje się, że można i tak też pisze Pomponius. Jest bowiem niedorzecznością sądzić, że pozycja prawna dzierżawców dochodów państwowych jest lepsza od pozycji pozostałych ludzi”).

<sup>28</sup> Cic. *Q. fr.* 1,1,11,33: *Hic te ita versari, ut et publicanis satisfacias, praesertim publicis male redemptis, et socios perire non sinas, divinae cuiusdam virtutis esse videtur, id est tuae* („Żeby ty i dzierżawcom zadość uczynić, zwłaszcza że zawarty przez nich kontrakt jest im uciążliwy, i sprzymerzeńców od zguby zachować, na to ci boskiej prawie trzeba cnoty”; tłum. E. Rykaczewski).

furtka. W rzeczywistości najpewniej rację ma Cyceron mówiący o rozsądnym kompromisie, koncesji na rzecz osób, których działalność miała dla rzeczpospolitej bardzo istotne znaczenie. Jest faktem notoryjnie znanym, że rzymska republika w całym okresie swojego istnienia nie wytworzyła stałego, rozbudowanego aparatu urzędniczego. Pobór danin publicznych wydzierzawiano więc prywatnym przedsiębiorcom, z czasem zorganizowanym w *societates publicanorum*. Dopiero we wczesnym cesarstwie krok po kroku administracja cesarska wkraczała w tę sferę aktywności państwa, by w okresie późnego cesarstwa przejąć ją całkowicie<sup>29</sup>. Zagrożenie *triplum* można tu traktować jako „miarkowane *quadruplum*”, podobnie zresztą jak wzmiankowane w Ustawie XII Tablic przechowywanie i podrzucenie rzeczy skradzionej (tab. VIII 15a): sprawca niby zasługuje na surowy osąd, ale z różnych względów traktuje się go z większą przychylnością.

W okresie republikańskim *quadruplum* pojawia się również w kontekście karalności *peculatus*, a więc sprzeniewierzenia majątku publicznego<sup>30</sup>. Analogiczne w stosunku do lichwy potraktowanie tego przestępstwa łatwo uzasadnić, gdy przypomni się uwagę Cycerona, który dokładnie w ten sposób kwalifikuje nielegalne, oprocentowane pożyczki z majątku publicznego<sup>31</sup>. Kradzież mienia publicznego także stanowiła swoistą plagę nękającą społeczeństwo rzymskie od najdawniejszych czasów, z którą, pomimo świadomości rangi, szkodliwości i powszechności tego czynu, trudno było sobie poradzić<sup>32</sup>. Zdaniem niektórych początków penalizacji *peculatus* można się doszukiwać już w Ustawie XII Tablic<sup>33</sup>. W rzeczywistości jednak bardziej udokumentowane są przypadki postępowań o defraudację mienia toczących się w trybie wspomnianych wyżej *iudicia populi*, czyli jeszcze przed powołaniem właściwego dla tych spraw stałego trybunału (*quaestio perpetua*). W tych sprawach wymierzano kary pieniężne, choć źródła milczą na temat zastosowania *quadruplum*<sup>34</sup>.

<sup>29</sup> Na ten temat zob. np. R. Wojciechowski, *Znaczenie publicanów dla skarbowości republiki rzymskiej*, [w:] *Z dziejów skarbowości*, red. R. Wojciechowski, Wrocław 2009, s. 87–99.

<sup>30</sup> Zob. A. Dębiński, *Komentarz do ustawy julijskiej o sprzeniewierzeniu, świętokradcach i o zatrzymujących [pieniądze publiczne] – 13 tytuł 48 księgi Digestów. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, „Zeszyty Prawnicze” 2008, z. 8.1, s. 355–367; M. Jońca, *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, Warszawa 2022, s.v. *peculatus*.

<sup>31</sup> Cic. *Ver.* 2,3,167. Por. C. 10,6,1=C. Th. 10,24,1.

<sup>32</sup> Z podobnych przyczyn dysproporcji statusu i sytuacji ekonomicznej, jak w przypadku lichwy. Wiele mówiąca uwaga Sal. *Iug.* 31.

<sup>33</sup> Tak: Th. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899, s. 761; K. Amiełańczyk, *Przestępstwo sprzeniewierzenia pieniędzy publicznych przez urzędników gmin rzymskich w świetle przekazów jurysprudencki*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2015, nr XXXIV, s. 17.

<sup>34</sup> Na wół legendarny Marek Furiusz Kamillus („drugi założyciel Rzymu”) udał się na dobrowolne wygnanie, by uniknąć hańby związanej ze skazaniem na grzywnę (Val. Max. 5,3,2). Podobnie uczynił Scypion Afrykański Starszy (Liv 38,54), a jego brat, Scypion Azjatycki Młodszy, został



Bez wątpienia przełomowym momentem w zakresie ścigania tego przestępstwa było uchwalenie w czasach Augusta *lex Iulia peculatus*. Jak zaznacza M. Kuryłowicz, wraz z kilkoma innym ustawami utworzyła ona trzon rzymskiego ustawodawstwa karnego aż do czasów Justyniana<sup>35</sup>. Istnieją jednak silne podstawy, by twierdzić, że osobny trybunał do sądenia spraw o *peculatus* powołano już wcześniej<sup>36</sup>. Badacze dość zgodnie utrzymują bowiem, że w czasach Sulli najprawdopodobniej została uchwalona jakaś *lex Cornelia de peculatu*, choć nic bliższego o niej nie wiadomo, a i nazwa nie pojawia się w źródłach<sup>37</sup>.

Udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy *quadruplum* było karą z ustawy julijskiej o sprzeniewierzeniu majątku publicznego, w jakim okresie i w jakich przypadkach ją wymierzano, nastęrcza nieco trudności. Z jednej strony zawarta w *Sentencjach* opinia Paulusa wydaje się wyraźnie potwierdzać taką hipotezę<sup>38</sup>. Zgodnie z tym przekazem jeśli ktokolwiek ukradł pieniądze należące do fiskusa, potajemnie je wyludził, przekształcił lub obrócił na swój użytek, zostanie skazany na karę grzywny w poczwórnej wysokości tego, co zabrał. Słowa jurysty nie budzą zatem wątpliwości. Te pojawiają się jednak w zestawieniu jego wypowiedzi z pozostałymi źródłami odnoszącymi się do sankcji karnych z *lex Iulia peculatus*, które o tej karze nie wspominają. Z lektury kodyfikacji justyniańskiej wynika wręcz, że w tych przypadkach skazywano na wygnanie połączone z utratą obywatelstwa oraz konfiskatą mienia, a niekiedy nawet na śmierć<sup>39</sup>. Szczególne znaczenie w tym kontekście ma uwaga Ulpiana podkreślającego, że karą za *peculatus* jest deportacja, która zastąpiła stosowany jeszcze w czasach republiki zakaz udzielania wody i ognia<sup>40</sup>. To sformułowanie dodaje słowom Ulpiana wia-

---

zesłany na długi czas do więzienia, by przymusić go do zapłaty wymierzonej kary pieniężnej (Liv. 38,59–60; Val. Max. 5,3,2). Por. W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 50.

<sup>35</sup> M. Kuryłowicz, *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych*, „Annales UMCS” 1988, sectio G, nr 25, s. 33–35.

<sup>36</sup> Jak sugeruje W. Litewski, trybunał taki mógł być już powołany u schyłku II w. p.n.e. Zob. W. Litewski, *op. cit.*, s. 41. Wniosek taki wysnuwany jest na podstawie Cic. *N. D.* 3.74. W zestawieniu z pozostałymi fragmentami z jego pism należy jednak wyciągnąć wniosek, że Cynceronowi chodziło raczej o *lex Cornelia*. Zob. Cic. *de Orat.* 2,105; *Off.* 3,7; *Flac.* 43; *Mur.* 42; *Ver.* 2,3,83.

<sup>37</sup> Zob. K. Amiełańczyk, *Z historii ustawodawstwa rzymskiego w sprawach karnych. Próba periodyzacji*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 2008, nr CCCV, s. 18–19; *idem*, *Przestępstwo sprzeniewierzenia...*, s. 17, przyp. 3.

<sup>38</sup> P.S. 5,27: *Si quis fiscalem pecuniam attrahaverit subripuerit mutaverit seu in suos usus converterit, in quadruplum eius pecuniae quam sustulit condemnatur.*

<sup>39</sup> Zob. I. 4,18,9, C. 9,28,1 oraz dalej analizowany D. 48,13,3. K. Amiełańczyk twierdzi (*Przestępstwo sprzeniewierzenia...*, s. 26), że karą z *lex Iulia* było wygnanie, zastąpione w czasach justyniańskich karą śmierci. Por. M. Jońca, *op. cit.*, s.v. *peculatus*.

<sup>40</sup> *Interdictio aquae et ignis* początkowo oznaczała dobrowolne udanie się na wygnanie w celu uniknięcia skazania, najczęściej kary śmierci. W okresie funkcjonowania przez *quaestiones perpetuae* stawała się *interdictio* powoli karą samoistnie wymierzaną, a na początku pryncypatu zastąpiła została właśnie przez deportację. Zob. M. Jońca, *op. cit.*, s.v. *aquae et ignis interdictio*.

rygodności, wzmianka o *interdictio* wydaje się bowiem nawiązywać do literalnego brzmienia *lex Iulia*. Jest to symptomatyczne, zważywszy na fakt, że jego komentarz pochodzi z *Digestów*, które oprócz dużo późniejszej niż *Sentencje* daty publikacji, narażone też były na interpolacje. O nawiązaniu do oryginalnej edycji tekstu tej ustawy przez Ulpiana świadczyć też może początkowy fragment z tego samego tytułu *Digestów*, w którym są podane znamiona przestępstwa *peculatus*, w szczególności przedmiot przestępstwa (*pecunia sacra, publica, religiosa*), oraz dość rozbudowany katalog stanów faktycznych<sup>41</sup>. Jurysta czyni to w sposób typowy i kazuistyczny, nie szukając uogólnień ani nie tworząc abstrakcyjnych reguł, co wskazuje na cytowanie pierwotnych sformułowań *lex Iulia*.

W tym kontekście więc propozycja Paulusa, choć chronologicznie wcześniejsza, wydaje się mniej przekonująca. Wiarygodność jego przekazu osłabia również stosowana przez niego terminologia, przymiotnik *fiscalis* bowiem zdecydowanie nie ma republikańskiego rodowodu<sup>42</sup>. Najwyraźniej Paulus nie powoływał oryginalnego brzmienia *lex Iulia*, lecz parafrazował jedynie jej postanowienia. Za *poena legis Iuliae* uznać więc należy *interdictio aquae et ignis*.

W interpretacji opinii Paulusa pomóc może komentarz innego jurysty. Okazuje się bowiem, że kompilatorzy justyniańscy włączyli do *Digestów* do tytułu poświęconego *lex Iulia peculatus* fragment wyraźnie przewidujący *quadruplum* w dość specyficznym stanie faktycznym. Chodzi mianowicie o przywłaszczenie łupów wojennych<sup>43</sup>. Sprawca podlega karze z *lex Iulia* i skazany jest na zapłatę grzywny w czterokrotnej wysokości. Zdaniem niektórych regulacja ta była efektem późniejszej twórczej interpretacji *lex Iulia* oraz odosobnioną wręcz opinią Modestyna, *quadruplum* bowiem „przypisane” było w świadomości Rzymian do *furtum manifestum*<sup>44</sup>. Trudno z tym dyskutować, gdyż faktycznie jest to sztandarowy przykład wymiaru tej kary. Szybko jednak, co pokazują wyżej analizowane przypadki, objęła ona również inne mniej lub bardziej podobne czyny. Ponadto opisany stan faktyczny wyczerpywał znamiona *peculatus* już od czasów republiki, czego dowodzą choćby losy wyżej wspomnianego Marka Furiusza Kamillusa czy też uwaga Katona Starszego, który komentując podział łupów wojennych, skarży się na bezkarność *fures publici*<sup>45</sup>. W mowie przeciwko Werresowi również Ciceron wyraźnie definiuje: *est peculatus, quod publicum populi Romani signum de praeda hostium captum, positum imperatoris nostri nomine, non dubitavit auferre*<sup>46</sup>. Kradzież łupów była więc formą *peculatus* i nie powinno to dziwić. Bio-

<sup>41</sup> D. 48,13,1.

<sup>42</sup> M. Jońca, *op. cit.*, s.v. *fiscus*.

<sup>43</sup> D. 48,13,15 Modestinus 2 de poen. *Is, qui praedam ab hostibus captam subripuit, lege peculatus tenetur et in quadruplum damnatur.*

<sup>44</sup> Zob. K. Amiełańczyk, *Przestępstwo sprzeniewierzenia...*, s. 24.

<sup>45</sup> Gel., 11,18,18.

<sup>46</sup> Cic. *Ver.* 2,4,88.

rać bowiem pod uwagę historię podbojów Rzymu, można nawet przypuszczać, że ta postać kradzieży majątku publicznego była często spotykana. Faktem jest natomiast, że oryginalna edycja *lex Iulia* mogła nie zawierać wyodrębnionego opisu takiego stanu faktycznego, lecz obejmować go czasownikiem o dość ogólnym znaczeniu *aufferre*<sup>47</sup>.

Kradzież łupów wojennych wypełniała zatem znamiona *peculatus*, nie budzi to zastrzeżeń, problematyczny w powyższym przekazie jest jednak spójnik *et*. Trudno ustalić bowiem, czy Modestyn traktuje *quadruplum* jako karę z ustawy julijskiej, co sugerował Paulus, czy też jedynie jako dodatkowy środek karny. To spostrzeżenie wiąże się zatem wprost z wcześniej sygnalizowanymi wątpliwościami źródłowymi. Jak już wyżej zaznaczono, to raczej *interdictio aquae et ignis* była karą z ustawy julijskiej, Modestyn pisze zatem raczej o dwóch odrębnych karach. Najwyraźniej więc *quadruplum*, kontynuując republikańskie tradycje wymierzania grzywny za *peculatus*, towarzyszyła wprowadzonym przez *lex Iulia* nowym sankcjom zaostrażającym odpowiedzialność wobec sprawcy. O takiej kumulacji w przypadku *peculatus* informuje choćby autor *Historia Augusta*, pisząc na temat stosunku Aleksandra Sewera do powołanych namiestników: *cetera sibi habituri, si bene egissent, in quadruplum reddituri, si male, praeter condemnationem aut peculatus aut repetundarum*<sup>48</sup>. Nie jest to źródło ani w pełni wiarygodne, ani precyzyjne, może jednak odzwierciedlać codzienną praktykę wymiaru sprawiedliwości. Wyraźniej też niż analizowana opinia Modestyna wskazuje, że *quadruplum* było wymierzane obok *poena peculatus*. Uzasadnione bowiem wydaje się, by w każdym przypadku udowodnionej defraudacji majątku publicznego sprawca oprócz deportacji oddał to, co ukradł, i został również ukarany finansowo. W okresie cesarstwa temu służyła właśnie orzekana dodatkowo konfiskata mienia, wspomniana przez Ulpiana, która najwyraźniej zastąpiła *quadruplum*, choć jak widać, nie we wszystkich sytuacjach. Możliwe jest zatem, że w przypadkach pewnych form kradzieży, jak cytowana wyżej grabież łupów wojennych, lub czynów mniejszej wagi grzywna ta miała charakter samoistny<sup>49</sup>. Do takich sytuacji zaliczyć można np. przewidziane edyktem Antonina Piusa skazanie na zapłatę w poczwórnej wysokości za nielegalne posiadanie oraz przetopienie złota z kopalni cesarskiej<sup>50</sup>.

Pozostaje jednak nadal pytanie o moment, w którym w procesie ewolucji kar pieniężnych wymierzanych *peculatores* pojawia się *quadruplum*. W czasach sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez *iudicia populi*, jak wcześniej zaznaczono, były to szacowane doraźnie grzywny. Wiadomo również, że w okresie poprze-

<sup>47</sup> Zob. D. 48,13,1.

<sup>48</sup> SHA 18,42.

<sup>49</sup> Zob. W. Litewski, *op. cit.*, s. 43.

<sup>50</sup> D. 48,13,8,1.

dzającym wydanie *lex Iulia peculatus* istniała już regulacja, które przewidywała karę *quadruplum* za kradzież mienia publicznego. Mowa jest o *lex Tarentina*, która była ustawą municypalną wydaną w pierwszej połowie I w. p.n.e.<sup>51</sup> Ktokolwiek więc zdefraudował lub ukradł jakiegokolwiek pieniądze należące do municypium, przeznaczone na cele publiczne, religijne czy też sakralne, albo sprawił, że ktoś to uczynił, lub w inny sposób w złym zamiarze wyrządził szkodę, wykorzystując dokumenty publiczne, skazany zostanie na grzywnę w czterokrotnej wysokości tego, co zabrał. Warto podkreślić sposób określenia przedmiotu przestępstwa oraz prezentowany katalog stanów faktycznych, są one bowiem niemal tożsame z tymi przytoczonymi przez Ulpiana cytującego *lex Iulia peculatus*. Biorąc pod uwagę natomiast charakter tej ustawy municypalnej, mało prawdopodobne jest, by stanowiła ona wzór przy edycji ustawy julijskiej, a raczej za pewnik uznać można, że urzędnik formułujący *lex Tarentina* korzystał z wypracowanej już w języku prawniczym terminologii i opierał się na jakimś wcześniejszym wydanym i powszechnie obowiązującym akcie. Mogła to być właśnie wspomniana wyżej *lex Cornelia de peculatu*, która w takim razie nie tylko zawierałaby już podobną typizację znamion tego przestępstwa, ale przewidywałaby również jako karę ustawową *quadruplum*<sup>52</sup>.

Argumentem przemawiającym na rzecz tej hipotezy jest też *ratio legis* powoływania *quaestiones perpetuae* w tamtym okresie. Jednym z tych powodów była bowiem próba ograniczenia swobodnego uznania (stronniczości?) sędziów poprzez wyraźne wskazanie grożącej kary w ustawie ustanawiającej dany trybunał. W ten proces być może więc wpisała się także zmiana w zakresie penalizacji *peculatus* w momencie uchwaleniu *lex Cornelia*. Nastąpiło w niej odejście od grzywnien wymierzanych wedle uznania przez *iudicia populi* na rzecz ściśle określonej co do wysokości kary pieniężnej, co zapobiegało tym samym nadużyciom. Moment wskazania *quadruplum* jako kary za *peculatus* pokrywałby się zatem z wprowadzeniem nowego systemu sądownictwa, który ustalając sztywne ramy sprawowania wymiaru sprawiedliwości, poddawał jego organy znaczącej i daleko idącej kontroli.

<sup>51</sup> *Ne esse liceat neve qu[is] quod eius municipi pecuniae publicae sacrae religiosae est erit fra[u] dato neve av[o]rtito neve facito quo eorum quid fiat, neve per li[tt]eras publicas fraudemve publicum peius facito d[olo] m[alo]. Quei faxit, quant [i] ea res erit quadruplum multae esto, eamque pecuniam mu[n]icipio dare damnas esto eiusque pecuniae magistratus quei quomque in municipio erit petitio exactioque esto.* Zob. A.C. Johnson, P.R. Coleman-Norton, F.C. Bourne, *Ancient Roman Statutes*, Austin 1961, s. 64–65. Często zapomina się o partykularyzmach i różnicach w przepisach obowiązujących w różnych rzymskich municypiach. Do czasów Trajana i Hadriana bowiem kradzież mienia publicznego była często traktowana poza Rzymem jako zwykła kradzież. Zob. K. Amielańczyk, *Przestępstwo sprzeniewierzenia...*, s. 21, przytaczający opinię Papiniana z D. 47,2,82.

<sup>52</sup> Por. K. Amielańczyk, *Z historii ustawodawstwa...*, s. 18, który twierdzi, że karą *legis Corneliae* była *poena capitalis*.

*Quadruplum* to symbol, ale też sankcja karna pojawiająca się w dość jednolitym kontekście. Początkowo przypisana *furtum manifestum*, bardzo szybko, co obrazują chociażby analizowane wyżej przypadki dotyczące lichwiarzy, zaczyna być stosowana w szerokim spektrum przestępstw przeciwko mieniu w razie zaistnienia potrzeby surowego i przykładowego ukarania sprawcy. Prawie wszystkie znane przypadki stosowania tej kary dotyczą bowiem czynów dokonanych dla zysku. Tym samym nabrała ona cech kary za „chciwość”, nie tylko tę urzędniczą. Stała się karą nadzwyczajną oraz wyrazem swoistej ekstrawagancji wymiaru sprawiedliwości. Stanowiła stały motyw pojawiający się w sytuacjach, gdy do głosu dochodziła chęć wzbogacenia się, a kierujących się nią złoczyńców miała odstraszać i piętnować. Okazuje się jednak, że walcząc z ułomnością tego rodzaju, kara ta stała się paradoksalnie również narzędziem zaspokajania tych samych żądz, służąc aparatowi państwowemu jako doraźne, lecz i skuteczne narzędzie poprawy sytuacji finansowej. Podobnie jak pogardzani *quadruplatores*, tak też państwo stało się „oprawcą” żerującym na majątku obywateli<sup>53</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- Amielańczyk K., *Przestępstwo sprzeniewierzenia pieniędzy publicznych przez urzędników gmin rzymskich w świetle przekazów jurysprudencji*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2015, nr XXXIV.
- Amielańczyk K., *Z historii ustawodawstwa rzymskiego w sprawach karnych. Próba periodyzacji*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 2008, nr CCCV.
- Brzeziński B., *Poborcy podatkowi i dzierżawcy podatków w starożytności*, [w:] *W świecie finansów i prawa finansowego. Działalność dydaktyczna Profesora Jana Gluchowskiego*, red. B. Kłossowska, P. Prewysz-Kwinto, Toruń 2010.
- Dębiński A., *Komentarz do ustawy julijskiej o sprzeniewierzeniu, świętokradcach i o zatrzymujących [pieniądze publiczne] – 13 tytuł 48 księgi Digestów. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, „Zeszyty Prawnicze” 2008, z. 8.1.
- Düll R., *Zum Vielfachen Wertersatz im antiken Recht*, [w:] *Scritti in onore di Contardo Ferrini pubblicati in occasione della sua Beatificazione (Scritti Ferrini)*, vol. I, Milano 1948.
- Garofalo L., *Aediles e iudicia populi*, [w:] *Idee vecchie e nuove sul diritto criminale Romano*, Padova 1988, s. 45–84 (przedruk w: *Appunti sul diritto criminale nella Roma monarchica e repubblicana*, Verona 1997).
- Johnson A.C., Coleman-Norton P.R., Bourne F.C., *Ancient Roman Statutes*, Austin 1961.
- Jońca M., *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, Warszawa 2022.
- Kelly J.M., *Roman Litigation*, Oxford 1966.
- Kuryłowicz M., *Działalność karno-administracyjna edylów rzymskich w sprawach handlowych*, „ZNUJ. Prace prawnicze” 1989, z. 125.

<sup>53</sup> Metaforą tych działań mogą być wersy Plauta, *Persa* 61–64: *Neque quadrupulari me volo, neque enim decet sine meo periclo ire aliena ereptum bona, neque illi qui faciunt mihi placent. plannen loquor?* („Bo ja wcale nie pragnę być donosicielem,/ Ani mi to przystoi, bez niebezpieczeństwa/ Cudze mienie wydzierać; a tych, co tak robią,/ Ja wcale nie pochwalam. Wszak mówię wyraźnie?”; tłum. G. Przygocki).

- Kuryłowicz M., *Loca aedilem metuentia (Sen. de vita beata 7,1,3). Z działalności edylów rzymskich na rzecz ochrony porządku i moralności publicznej*, „Annales UMCS” 1985–1986, sectio G, nr 32–33, z. 7.
- Kuryłowicz M., *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych*, „Annales UMCS” 1988, sectio G, nr 25.
- Litewski W., *Rzymski proces karny*, Kraków 2003.
- Mommsen Th., *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899.
- Pikulska-Radomska A., *Kontrabanda. Uwagi o poborze portorium w republice i wczesnym cesarstwie*, [w:] *Semper fidelis. Prace dedykowane pamięci Profesora Janusza Sondla legendzie krakowskiego fakultetu prawniczego*, Kraków 2017.
- Pikulska-Robaszekiewicz A., *Lichwa w państwie i prawie republikańskiego Rzymu*, Łódź 1999.
- Rivière Y., *Les quadruplicatores: la répression du jeu, de l'usure et de quelques autres délits sous la République romaine*, „MEFRA (Mélanges de l'École française de Rome. Antiquité)” 1997, tome 109, n° 2.
- Wojciechowski R., *Znaczenie publicanów dla skarbowości republiki rzymskiej*, [w:] *Z dziejów skarbowości*, red. R. Wojciechowski, Wrocław 2009.

## ABSTRACT

The *quadruplum* penalty, present with varying frequency in the legal practice of the Roman state throughout its history, was adjudicated at various times in both public and private proceedings. It could have been a solely-imposed punishment or it could have been an additional fine for the offender. The symbolism of the punishment conveys a desire for revenge, retribution, exceptional severity. In a different mode it was adjudicated, for example, against usurers (*feneratores*) and those carrying out the taking of public property (*peculatores*), and could also be adjudicated against abusive public tribute collectors (*publicani*).

**Keywords:** *poena quadrupli; feneratores; publicani; peculatus*

## ABSTRAKT

Kara *quadruplum*, obecna z różną częstotliwością w praktyce prawnej państwa rzymskiego w całej jego historii, była orzekana w różnych okresach zarówno w postępowaniach publicznych, jak i prywatnych. Mogła mieć charakter kary samoistnej albo stanowić dodatkową dolegliwość finansową dla sprawcy. Symbolika kary oddaje wolę zemsty, odpłaty, wyjątkową surowość. W różnym trybie była orzekana np. wobec lichwiarzy (*feneratores*) i dokonujących zaboru mienia publicznego (*peculatores*), mogła też być orzeczona wobec nadużywających uprawnień poborców danin publicznych (*publicani*).

**Słowa kluczowe:** *poena quadrupli; feneratores; publicani; peculatus*